

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Czy się odważą?

W obozie sanacyjnym zaznacza się obecnie wyraźnie trzy odrębne grupy i trzy odmienne sfery zainteresowań.

W centrum stoi dotychczasowe B. B., zajęte całkowicie czystką, tj. likwidowaniem narastających ciągle skandalów o nadużywanie stanowisk politycznych dla korzyści osobistych oraz próbami podtrzymywania załamującej się coraz bardziej organizacji partyjnej na terenie kraju.

Na lewo są dysydenci radykalni Legjonu Młodych i ich sympatycy wśród starszego pokolenia, którzy mniej niż w życiu bieżącym myślą o zasadniczej przebudowie całego ustroju społeczno-gospodarczego i idą na demagogię, licząc na nowy przewrót, w którymby przeprowadzić mogli rozgrywkę z obecnymi sojusznikami obozu majowego z koł umiar kowanych.

Na prawo zaś grupuje się opozycja rzeczowa nastrojona krytycznie wobec obecnej wszechwładzy biurokracji, załatwiającej wszystko od zielonego stolika, z lekceważeniem najprymitywniejszych wymogów życia. Reprezentowana przez t. zw. koła gospodarcze i konserwatystów, znajdując swój niemal jedyny wyraz zewnętrzny w coraz ostrzejszych (tak że już zaczynają podlegać represjom cenzury) artykułach „Czasu”.

Ten ostatni odtąd sanacji najwięcej w tej chwili zajmuje uwagę szerokiej opinii, gdyż to, o co walczy, jest najbardziej zbliżone do realnego, aktualnego życia i ma znaczenie powszechne dla całego kraju. Niestety, zdaje się, że „Czas” jest dość odosobniony, zwłaszcza jeśli chodzi o czynny udział B. B. na gruncie politycznym, a w szczególności w Sejmie, wśród których przeważa oportunizm, w każdym indywidualnym wypadku mający inne racje, aby się nie narażać tym którzy mają władzę wszystko mogą. Tymi zaś potentatami jest wyższa biurokracja.

I z tego względu, jakkolwiek na stu procentową aprobatę zasługują uwagi krytyczne „Czasu” co do nowego preliminarza budżetowego, musimy patrzeć z pewnym krytycyzmem na jego apel do referentów budżetowych w Sejmie, aby z inicjatywą i odwagą zabrali się do kreślenia preliminarza rządowego i proponowania nowych oszczędności budżetowych, a natomiast przeciwstawili się wszelkim podwyżkom obciążenia podatkowego.

Co do tego obciążenia wstrzymujemy się narazie z komentarzami, póki nie są znane konkretne projekty rządu. Zasadniczo uważamy, że pod tym względem szkoda wywierać otwartych drzwi wykazując ich katastrofalną szkodliwość. Tutaj zresztą nawet i w B. B. znajduje się prawdopodobnie w Sejmie dość oponentów bo jednak tego rodzaju zlekceważenie życiowych interesów ludno-

W ostatnich czasach zagadnienie taryfy telefonicznej na sieciach P. A. S. T. wzbudziło zainteresowanie opinii publicznej. Wzmogło się ono szczególnie po zniesieniu taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, na liniach państwowych, która weszła w życie z dniem 1.X. r. b.

Nowa taryfa będzie wprowadzona w Warszawie od 1 stycznia 1935 r. i różni się będzie (zewnętrznie) znacznie od obecnej.

Zmiany

Skasowany będzie podział abonentów na 3 kategorie: mieszkaniowa, instytucje handlowo-przemysłowe i lokale publiczne, z opłatami zasadniczymi, jak wiadomo, 22 zł., 32 zł. i 42 zł. miesięcznie.

Natomiast będą wprowadzone dwie taryfy A. i B., obie oparte na zasadzie, że część opłaty jest stała, część zaś zmienna w zależności od liczby rozmów. W taryfie A. stała opłata będzie wynosiła 15 zł. miesięcznie, uprawniając do 75 rozmów miesięcznie, a za dalsze rozmowy dopłata będzie wynosiła po 8 gr. za rozmowę. W taryfie B. stała opłata miesięczna wyniosłaby 22 zł. miesięcznie i liczba rozmów 200, a za następne rozmowy dopłata po 7 gr. za rozmowę.

Wybór taryfy

Każdy abonent będzie miał prawo wybrać sobie ten rodzaj taryfy, jaka będzie mu bardziej odpowiadała. W tym celu każdy abonent otrzyma zapytanie z Zarządu Telefonów, z jakiej taryfy chce korzystać i w razie nieotrzymania odpowiedzi Zarząd Telefonów sam zaliczy abonenta do tej taryfy, na podstawie dotychczasowej liczby rozmów.

scj ledwie na niecały rok przed nowymi wyborami mogłoby nawet w naszych warunkach mieć efekt bardzo niemiły dla rachub wyborczych bloku rządowego.

Natomiast bardzo się wydaje wątpliwym, aby odniósł pozytywny skutek apel „Czasu” do odważy cywilnej referentów budżetowych. Bez wątplenia organ konserwatystów ma najzupełniejszą rację, że dotychczasowe kompresje budżetowe cały kraj uważa za niewystarczające i że istnieje cały szereg realnych możliwości wprowadzenia dalszych oszczędności. Twierdzimy to samo stale i oddawna, a zapewne opozycja parlamentarna tym razem postara się bliżej wskazać obozowi rządowemu, gdzie i jak należy tych oszczędności szukać. Ale czy się odważy referenci przeprowadzić pracę przygotowawczą i zaproponować skreślenia w budżecie? Przecież skreślenia te musia-

Przypuszczalnie z taryfy A będą korzystali ci abonenci, którzy mają nie więcej niż 165 rozmów miesięcznie, dla tych zaś, którzy rozmawiają więcej, dogodniej będzie wybrać taryfę B.

Obrona taryf abonent będzie miał możliwość zmienić na inną z pierwszym dniem każdego kwartału kalendarzowego, uprzedzając o tem Zarząd Telefonów na 10 dni naprzód.

Z nowej taryfy skorzystają osoby nie zmuszone do częstego używania telefonu.

W tym komunikacie PAST-y dotychczas drobny rzemieślnik, który miał telefon przeważnie dla przyjmowania zleceń od klientów, musiał płacić 32 zł., teraz może płacić 15 lub 22 zł.

Również drobny kupiec czy restaurator musiał płacić 42 zł. za zbudne mu 600 rozmów miesięcznie, teraz zaś będzie płacił tak, jak drobny rzemieślnik.

Nadzieje P.A.S.T.

Według komunikatu P.A.S.T.-y dotychczas wysokie kontyngenty rozmów wychodziły (zdaniem PAST-y) na korzyść tylko niektórych abonentów, bardzo dużo rozmawiających, ze szkoda dla rzadziej rozmawiających abonentów średnio i mało korzystających z telefonu (!).

Nowe taryfy, poza znaczną zniżką opłat, obciążanie abonentów kosztami telefonu podług rzeczywistej jego wykorzystania, i abonentów dużo używających telefonu nie będą używali go kosztowno, jak to było dotychczas. Sklep naprz., mający mniej niż 200 rozmów miesięcznie, musiał płacić dotychczas 42 zł., gdy tymczasem biuro, mające nawet 3 razy więcej rozmów, płaciło mniej.

P. A. S. T. spodziewa się, że

lyby ugodzić mniej lub bardziej bezpośrednio w naszą biurokrację, gdyż cały prawie budżet w postaci obecnej służy tylko do utrzymania jej nieuszczerplonego zakresu wszechwładzy i jej nadmiernie rozbudowanych etatów, a na wyższych stanowiskach także nieproporcjonalnie do kryzysowej nędzy wysokich uposażeń. W imię interesu ogólnego narażać własną skórę wobec potężnych piastunów władzy? Nie, raczej — kompromis.

Kompromis ten będzie zaś polegał na rozłożeniu bezradnym rąk skonstatowaniu, że państwo przy mniejszym budżecie nie potrafiłoby istnieć i — zawotowaniu bez poważniejszych zmian tego, co rząd proponuje.

Na tem się skończy. Spodziewać się czego innego, znaczyłoby oddawać się niepoprawnemu optymizmowi.

Laval przed wyjazdem do Genewy Odroczenie Rady Ligi Narodów?

GENEWA, 17. 11. (PAT.). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił dziś wieczorem następujący komunikat:

Na żądanie barona Aloisi, przewodniczącego komitetu rady dla sprawy Saary, przewodniczący Rady Ligi Narodów, minister Benesch, celem ułatwienia kontynuowania prac komitetu, zaproponował członkom rady w porozumie-

niu z sekretarzem generalnym odroczenie daty sesji nadzwyczajnej, która miała się rozpocząć 21-go listopada. Data tej sesji zostanie ogłoszona, gdy tylko to będzie możliwe.

Opinie optymistyczne

RZYM, 17. 11. (PAT.). — Wiadomość o decyzji komitetu trzech w sprawie odroczenia sesji Rady

Ligi, wywołała tu różne komentarze: przeważają jednak opinie optymistyczne, które wskazują, że dotychczas rzeczoznawcy niemieccy uchylali się od dyskusji w wielu doniosłych sprawach, wyrażając jedynie gotowość rokowań w kwestjach kredytu krótkoterminowego, w konsekwencji sprawy wiarytelności cudzoziemców oraz pieniądza francuskiego w Zagłębiu Saary nie mogła ruszyć z miejsca. Pod wpływem argumentów wyłuszczonej przez członków komitetu finansowego rzeczoznawcy niemieccy zgodzili się jednak na podjęcie rokowań, które kontynuowane będą w przyszłym tygodniu w Rzymie.

Rada Ministrów zaaprobuje stanowisko Lavala

PARYŻ, 17. 11. (PAT.). Publicystka Tabouis twierdzi w „Oeuvre”, że przed wyjazdem min. Lavala do Genewy, rada ministrów zaaprobuje wszystkie decyzje wynikające z oświadczeń Ministra Spraw Zagranicznych, złożonych na zebraniach kompetentnych komisji Izby Deputowanych i Senatu. Ze szczegółową aprobatą spotka się zwłaszcza jedna z tych decyzji, która podyktowana jest chęcią podania do wiadomości całkowitej prawdy o stanowisku Francji jako mandatariuszki Ligi do plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Rozmowa Lavala z Clerkiem

PARYŻ, 17. 11. (PAT.). Minister Laval przyjął ambasadora brytyjskiego Clerka. „Petit Parisien” przypuszcza, że w czasie tej rozmowy poruszone zostały problemy, które będą przedstawione w Genewie, a mianowicie sprawę zapewnienia bezpieczeństwa dla plebiscytu w Zagłębiu Saary, która to kwestia interesuje angielskie koła polityczne w równej mierze, jak i koła francuskie. Rozmowa ta, rozpoczęta w gabinecie ministra Lavala, była potem kontynuowana w czasie śniadania, wydanego przez premiera Flandina na cześć ambasadora Clerka.

Narada szefów sztabu Małej Ententy

Z Pragi, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Zbytni optymizm

Komunikat P. A. T. grzeszy optymizmem i nie oddaje ściśle dokonanych obecnie zmian, a przede wszystkim nie daje oczekiwanego ulg średniozamożnej ludności, która przecież stanowi olbrzymią większość abonentów.

Jak wygląda „obniżka”?

Dotychczasowa 22-złotowa opłata składała się z dwóch części: stałej opłaty, w wysokości 6 zł. i opłaty 16 zł. za kontyngent 200 rozmów miesięcznie. Czyli rozmowa wypadła po 8 gr. Rozmowy ponadkontyngentowe liczone były również po 8 groszy.

Jakie przeprowadzono zmiany?

Obecnie opłata ma wynosić (grupa A) 15 zł. miesięcznie, z czego 9 zł. przypada na stałą opłatę — a więc podwyższoną ją o 3 zł. (z 6 na 9 zł.), a 6 zł. na opłatę za rozmowy, przyczem kontyngent miesięczny ma wynosić 75 rozmów, t. j. 2.5 rozmowy (średnio) dziennie, a więc cena jednej rozmowy wypadła również 8 gr.!

Zmiana, a nie zniżka

P. A. S. T. przeprowadzając zmianę, a nie zniżkę taryfy, po-

„Francja dla Francuzów” Przeciw robotnikom cudzoziemskim

PARYŻ, 17. 11. (PAT.). — Komitet międzyministerjalny w sprawie ochrony robotników francuskich przed inwazją robotników cudzoziemskich obradował dziś pod przewodnictwem min. Herriota. W obradach wzięli u-

dział ministrowie Laval, Regnier, Cassez i Jacquier. Podczas obrad stwierdzono, że liczba robotników cudzoziemskich we Francji spadła od r. 1932 z 1.500.000 do 814 tysięcy. Niemniej postanowiono kontynuować redukcję robotników obcych wobec faktu, że w chwili obecnej Francja liczy jeszcze 366.000 Francuzów, pozbawionych pracy.

Przypuszczalny Gabinet Theunisa

PARYŻ, 17. 11. (PAT.). Z Brukseli donoszą: Minister Theunis oświadczył wieczorem przed stowcem prasy, że usiłuje przezwyciężyć wszystkie trudności, aby możliwie najprędzej utworzyć gabinet.

Przypuszczalny skład gabinetu Theunisa będzie następujący: premier — Theunis (katolik), Obrona Narodowa — Deveze (liberal), Sprawy Zagraniczne — Hymans (liberal), Skarb — Francqui (liberal), Finanse — Gutt (liberal), Sprawy Wewnętrzne — Pierlot (katolik), Sprawiedliwość — Bovesse (liberal), Poczta — Rubens (demokracja chrześcijańska), Gospodarko Narodowe — Velge (katolik, profesor uniwersytetu w Louvain), Prace — van Isacker (katolik), Oświata — Godding (liberal), Rolnictwo — Charles (katolik), Rolnictwo — Cauwelaert (katolik).

Tajne zbrojenia Niemiec

Granaty i pociski armatnie. — Organizacja lotnictwa.

STRASBURG, 17. 11. (PAT.). Miejskowy dziennik „Republique” ogłasza w dalszym ciągu doniesienia na temat tajnych zbrojeń niemieckich.

Według pisma wszystkie większe zakłady zegarmistrzowskie w Niemczech otrzymały rzekomo od władz wojskowych zamówienia na dostawę granatów karabinowych, oraz zapalników od granatów. Fabryka amunicji w Grüneberg, niedaleko Oranienburga, na północ od Berlina, produkować ma pociski armatnie kalibru 21 i 38 cm., granaty te nazywane są podobno przez robotników „termosami” (Termosflaschen).

Według informacji, pochodzących rzekomo z bardzo wiarygodnego źródła, w ciągu roku 1934—

wybudowano na terenie Rzeszy 86 lotnisk, wyposażonych we wszelkie nowoczesne urządzenia, oraz posiadających podziemne hangary. Cyfra powyższa obejmuje również lotniska nie oddane w chwili obecnej do użytku.

Naczelné dowództwo niemieckiego lotnictwa wojskowego, nie znajdując się, jak zapewnia „Republique” w rękach ministra Lotnictwa Goeringa, lecz należąc do Ministerstwa Reichswelhy, dowódcą lotnictwa wojskowego ma być generał - major Wilberg, zaś jego szefem sztabu płk. Felmy.

Czas odnowić prenumeratę

— L E P S Z E S Z T U K I
— CIEKAWSZE INSCENIZACJE
— ZNAKOMITSI AKTORZY
— ŚWIETNIEJSI REŻYSERZY
— T A Ń S Z E T E A T R Y

NARODOWY
P O L S K I
N O W Y

ABONAMENT ROCZNY
50 proc. ULGI

Informacje:
KASY TEATRÓW
oraz
WYDZIAŁ ABONAMENTÓW
Dyrekcji Teatrów
ul. Senatorska 21/23